

Gra turystyczna, której kartę startową właśnie trzymasz w ręku, jest specjalną odmianą gry miejskiej. Ta nowa forma zwiedzania umożliwi zabawę niemal 24 godziny na dobę przez siedem dni w tygodniu.

Uczestnicy ruszają na ulice i w zaułki Bydgoszczy, by rozwiązać przygotowane dla nich zadania. Bawić się można indywidualnie lub zespołowo.

Każdy, kto pozna hasło końcowe, może wpisać się na listę zwycięzców na stronie www.gryturystyczne.pl i pobrać imienny certyfikat.

Gród o nazwie Bidgostia (położony na wschód od dzisiejszego Starego Rynku) pojawia się w zapiskach w XIII w., choć zapewne istniał już w XI w. Gdy w 1343 r. Polska odzyskała Kujawy na mocy traktatu pokojowego z państwem krzyżackim, król Kazimierz Wielki zdecydował o wzmocnieniu odzyskanych ziem. Bydgoszcz zyskała w 1346 r. prawa miejskie, rozpoczęto tu budowę okazałego zamku. Gród nad Brdą stał się prężnym lokalnym ośrodkiem, w którego rozwoju nie przeszkodziły kolejne wojny z Krzyżakami toczone na początku XIV w.

Pomyślne czasy dla miasta skończyły się dopiero za sprawą potopu szwedzkiego, kiedy zniszczono zamek i mury miejskie. Niestety, koniec wojny nie oznaczał poprawy sytuacji miasta, które w kolejnym stuleciu dodatkowo przeżywało poważny spadek liczby ludności na skutek wielu epidemii oraz wojen. Trudna sytuacja kraju pogłębiała się. Nastąpił pierwszy rozbiór, w wyniku którego Bydgoszcz została wchłonięta przez państwo pruskie.

Zapoczątkowana w XVIII stuleciu w Angli i Szkocji rewolucja przemysłowa zaczęła zataczać coraz szersze kręgi. Duże zmiany czekały także Bydgoszcz. Wybudowano Kanał Bydgoski i doprowadzono linię kolejową, z których korzystały dziesiątki powstających w tym czasie zakładów przemysłowych.

Na mocy traktatu wersalskiego Bydgoszcz w 1920 r. znalazła się w granicach odrodzonej Polski. Niestety, już po dwudziestu latach niepodległości polska aktywność została brutalnie stłumiona po wkroczeniu wojsk niemieckich. Krwawa Niedziela stała się jednym z symboli II wojny światowej w Polsce. Czasy powojenne to dalszy rozwój miasta, które kilkakrotnie zapisało się w historii kraju np. przez aktywność antykomunistycznej opozycji w PRL. Dzisiejsza Bydgoszcz to coraz prężniej rozwijające się, nowoczesne miasto z dumą pamiętające o swojej historii.

W ciągu 670 lat miejskich dziejów Bydgoszczy w mieście działało wiele wybitnych osobistości, które wpłynęły na dzisiejszy jego kształt. Może zastanawiasz się, jaka idea mogła przyświecać ludziom, którzy mieli wpływ na dzieje miasta nad Brdą? A może ciekawi Cię, które miejsca są z nimi szczególnie związane, a które po prostu mogliby polubić, gdyby żyli dziś? Jeśli tak, to zapraszamy do szczególnej podróży, w której poprowadzi Cię kilku zacnych przewodników.

Hasło końcowe



Poprawne hasło możesz wpisać na www.gryturystyczne.pl, dzięki czemu znajdziesz się na liście zwycięzców. Tłumaczenie odczytasz po wpisaniu hasła na stronie.

Drogi Śmiatku!

Ruszasz śladami dziejów Bydgoszczy, by odczytać sekretną maksymę, która mogłaby połączyć wszystkich wielkich bydgoszczan. Jest ona zapisana tajemniczymi znakami. Podążając za wskazówkami moimi i moich zacnych kolegów, poznasz znaczenie poszczególnych symboli.

W każdym z zaznaczonych na mapie miejsc rozpoznasz jeden z obiektów przedstawionych na fotografiach lub opisanych we wskazówkach z herbem. Wystarczy więc sprawdzić, jaki symbol odpowiada miejscu opisanemu przez każdego z bohaterów gry i jaka litera widnieje w odpowiednim herbie. Uwaga na utrudnienie – jest 12 miejsc i 14 herbów do wyboru.

Powodzenia!



Kazimierz Wielki
1310-1370

Gdzie szukać?

R Twój wzrok przykuje ceglany gmach na planie litery L będący największą budowlą w tej części miasta.

Nie będę ukrywał, że jako królowi polskiemu podobałby mi się widok, który można zobaczyć przy ulicy Trybunalskiej.

Lubię też oczywiście rejon zamku, szczególnie przy ulicy Grodzkiej. Jak to mówią, „zastałem Bydgoszcz drewnianą a zostawiłem murowaną”...

**Kazimierz Wielki
1310-1370**

Gdybym dziś bywał w Bydgoszcy, często podziwiałbym widok na Brdę z mostu Jerzego Sulimy-Kamińskiego.

A za moich czasów najmilsze mi było kolegium jezuickie przy Starym Rynku (dzisiejszy Ratusz), które jako marszałek Sejmu czy Kanclerz Wielki Koronny hojnie dotowałem.

**Jerzy Ossoliński
1595-1650**

Bydgoszcz urzekła mnie swoim nadzwyczajnym położeniem oraz widokami w sam raz dla malarza. Szczególny sentyment mam do Wyspy Młyńskiej, gdzie znajduje się muzeum mojego imienia.

Dziś urzekłby mnie zapewne Stary Rynek. Chciałbym namalować zwłaszcza widok na bibliotekę.

**Leon Wyczółkowski
1852-1936**

N

Zobaczysz trzy potężne okręgi, położone bezpośrednio nad wodą, obok białego mostka.

I

Z tego miejsca łatwo dostrzec młodzieńca, który stara się utrzymać równowagę.

A

Zobaczysz tam mężczyznę na koniu, który obie ręce ma zajęte.

**Józef Świecicki
1859-1913**

Jako architekt zwróciłbym dziś uwagę na budynek teatru Opera Nova, malowniczo położony nad Brdą.

Wskazałbym też coś mego projektu, może Hotel pod Orłem przy ulicy Gdańskiej, który do dziś jest wizytówką Bydgoszcy.

Bardzo lubię kościół Bernardynów przy ulicy ich imienia, który często miałem, chodząc na patriotyczne spotkania Sokola.

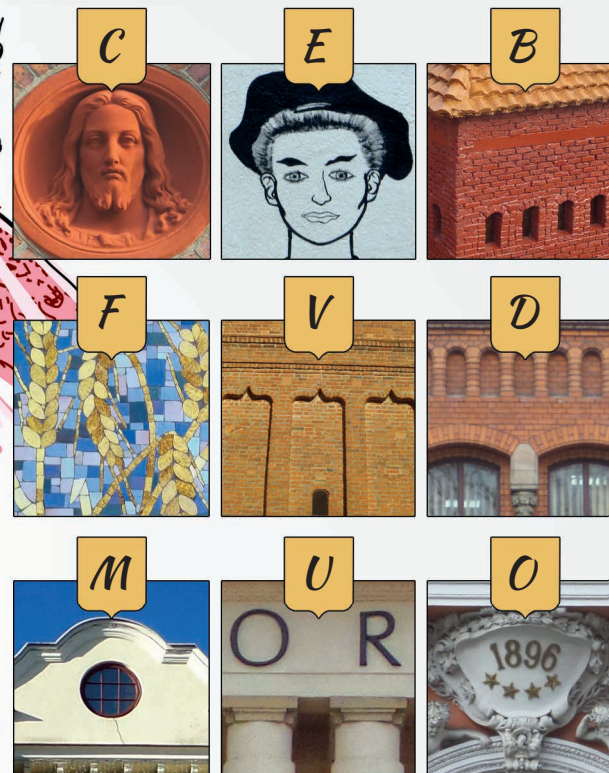
Mam też sentyment do szkoły na placu Wolności, która przygotowała mnie do studiów medycznych.

**Emil Warmiński
1881-1909**

Jestem dumny z „dzielniczy muzycznej”, a zwłaszcza z gmachu Filharmonii (przy ulicy mego imienia), której byłem dyrektorem.

Zawsze imponował mi majestatem kościół farny (przy ulicy Farnej), pełniący współcześnie rolę katedry.

**Andrzej Szwalbe
1923-2002**



Jak odczytać hasło?

W kolumnach poniżej odnajdziesz znaki użyte do zapisania tajemnego hasła.

Litery z herbów przy danym zdjęciu lub wskazówce wpisz w miejsce odpowiadających im znaków hasła zgodnie z miejscami opisanymi poniżej.

1 i 2 miejsce wskazane przez:

